

Dzieje Apostolskie

Rozdział 24

1. Po pięciu dniach przybył najwyższy kapłan Ananiasz wraz ze starszymi i z retorem, niejakim Tertullosem. Wnieśli oni przed namiestnika *oskarżenie* przeciwko Pawłowi. 2. A gdy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Ponieważ dzięki tobie cieszymy się zupełnym pokojem i dzięki twojej przezorności nasz naród doświadcza wiele dobrego; 3. Przyznajemy to zawsze i wszędzie, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. 4. Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abys nas w swej łaskawości przez chwilę posłuchał. 5. Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest jak zaraza, wzbudza niepokoję *wśród* wszystkich Żydów na całym świecie i jest dowódcą sekty nazarejczyków. 6. Usiłował on też zbezczęścić świątynię. Schwyталиśmy go więc i chcieliśmy osądzić według naszego prawa. 7. Lecz dowódca Lizjasz przybył i wyrwał go przemocą z naszych rąk; 8. Nakazując jego oskarżycielom udać się do ciebie. Gdy go przesłuchasz, sam będziesz mógł dowiedzieć się od niego wszystkiego, o co go oskarżamy. 9. Również Żydzi to potwierdzili, oświadczając, że tak się rzeczy mają. 10. Kiedy namiestnik dał znak, aby mówić, Paweł powiedział: Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, tym chętniej zdam sprawę z tego, co mnie dotyczy. 11. Możesz sprawdzić, że nie upłynęło więcej niż dwanaście dni, odkąd przybyłem do Jerozolimy, aby wielbić *Boga*. 12. I nie znaleźli mnie w świątyni rozprawiającego z kimkolwiek ani podburzającego lud czy to w synagogach, czy w mieście; 13. Ani też nie mogą dowieść tego, o co mnie oskarżają. 14. Wyznaję jednak przed tobą, że według drogi, którą *oni* uważają za herezję, służę Bogu *moich* ojców, wierząc wszystkiemu, co jest napisane w Prawie i u Proroków; 15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie zmartwychwstanie, którego i oni oczekują, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. 16. I sam się usilnie staram, aby zawsze mieć sumienie bez skazy wobec Boga i ludzi. 17. A po wielu latach przybyłem, aby złożyć jałmużny i ofiary memu narodowi. 18. Wtedy pewni Żydzi z Azji spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumy i zgiełku. 19. Oni powinni tu stanąć przed tobą i oskarżać, jeżeli mają coś przeciwko mnie. 20. Albo niech ci *tutaj* sami powiedzą, czy znaleźli we mnie jakąś nieprawość, gdy stanąłem przed Radą; 21. Chyba jedynie to, że stojąc wśród nich, zawołałem: Sądźcie mnie dziś z powodu zmartwychwstania umarłych. 22. Kiedy Feliks to usłyszał, znając dokładniej tę drogę, odroczył ich *sprawę*, mówiąc: Rozpatrzę waszą sprawę, kiedy tu przyjedzie dowódca Lizjasz. 23. I rozkazał setnikowi pilnować Pawła, zastosować ulgi i nie zabraniać żadnemu z jego przyjaciół posługiwać mu czy go odwiedzać. 24. A po kilku dniach przyjechał Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką. Kazał zawołać Pawła i słuchał go, *jak mówił* o wierze w Chrystusa. 25. A gdy on rozprawiał o sprawiedliwości, powściągliwości i przyszłym sądzie, Feliks przestraszył się i powiedział: Teraz już odejdz. Kiedy znajdę czas, każę cię zawołać. 26. Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze za to, że go wypuści, dlatego też częściej wzywał go *do siebie* na rozmowę.

27. A po dwóch latach następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks, chcąc sobie zjednać życzliwość Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski